

Sygn. akt II KK 461/21

## POSTANOWIENIE

Dnia 7 grudnia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Gierszon (przewodniczący)

SSN Kazimierz Klugiewicz

SSN Marek Pietruszyński (sprawozdawca)

Protokolant Jolanta Grabowska

przy udziale prokuratora Prokuratury Regionalnej w Łodzi delegowanej do  
Prokuratury Krajowej Bożeny Góreckiej

w sprawie **K. A.**

uniewinnionej od zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 226 § 1 k.k. w zw. z art.  
57a § 1 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 7 grudnia 2021 r.,

kasacji, wniesionej przez prokuratora na niekorzyść

od wyroku Sądu Okręgowego w W.

z dnia 17 czerwca 2021 r., sygn. akt X Ka (...)

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w W.

z dnia 27 kwietnia 2021 r., sygn. akt II K (...),

**oddala kasację jako oczywiście bezzasadną, obciążając Skarb  
Państwa kosztami procesu.**

### UZASADNIENIE

K.A. została oskarżona o to, że:

I. w dniu 21 kwietnia 2021 roku w W. przy ul. (...) znieważyla funkcjonariuszy policji  
post. B.B., post. S.S. oraz post. M. C. podczas i w związku z pełnieniem przez nich  
obowiązków służbowych polegających na przeprowadzeniu interwencji, w ten

sposób, że używała wobec powyżej wymienionych funkcjonariuszy policji słów powszechnie uznanych za obelżywe, przy czym czynu tego dopuściła się działając publicznie i bez powodu, okazując przy tym rażące lekceważenie porządku prawnego, tj. o czyn z art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k.;

II. w dniu 21 kwietnia 2021 roku w W. przy ul. (...) naruszyła nietykalność cielesną funkcjonariuszy policji post. B. B., post. S.S. oraz post. M.C., podczas lub w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych polegających na przeprowadzaniu interwencji, w ten sposób, że kopała po nogach, szarpała, odpychała wymienionych powyżej funkcjonariuszy policji, a ponadto post. M. C. uszczypnęła paznokciami w lewą rękę, tj. o czyn z art. 222 § 1 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k.;

Sąd Rejonowy w W., wyrokiem z dnia 27 kwietnia 2021 r., sygn. akt. II K (...) wydanym w postępowaniu przyspieszonym uniewinnił oskarżoną od zarzucanego jej czynu.

Na skutek apelacji wniesionej na niekorzyść oskarżonej przez prokuratora, Sąd Okręgowy w W., wyrokiem z dnia 17 czerwca 2021 r., sygn. akt X Ka (...) zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Z kasacją na niekorzyść uniewinnionej wystąpił Prokurator Rejonowy w W. Skarżący zarzucił rażące naruszenie prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku, a mianowicie:

a) art. 226 § 1 k.k., poprzez jego błędną wykładnię oraz art. 53 § 2 k.k., poprzez jego niezastosowanie i utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku Sądu pierwszej instancji w sytuacji, gdy Sąd odwoławczy prawidłowo ustalił, że wypowiedziane w czasie interwencji słowa oskarżonej „Zabierz dumniu te łapy” i „Zabierz dumniu ode mnie te obrzydliwe łapy” są określeniami pogardliwymi, a jednocześnie stwierdził, że przytoczone wyżej słowa oskarżonej były bezpośrednią reakcją na nieproporcjonalne środki użyte wobec niej i nie każde zachowanie naruszające standardy kultury, obyczaju, przyzwoitości może być traktowane jako znieważające, podczas gdy zachowanie pokrzywdzonego, stosownie do art. 53 § 2 in fine k.k., może jedynie stanowić okoliczność podlegającą uwzględnieniu przy wymiarze kary, nie zaś zwalniającą sprawcę od odpowiedzialności karnej,

b) art. 7 k.p.k., poprzez dokonanie oceny dowodu z dokumentu w postaci Raportu końcowego zabezpieczenia prewencyjnego z dnia 21 kwietnia 2021 r. w sposób dowolny i niepełny, bez uwzględnienia całej treści tego dokumentu i z ograniczeniem się wyłącznie do przyjęcia, że dokument ten potwierdza jedynie, iż uczestnicy manifestacji porozumiewali się za pośrednictwem portalu F. w zakresie czasu i miejsca zgromadzenia, który to fakt nie niweczy i nie zmienia spontanicznego charakteru wydarzenia stanowiącego realizację praw obywateli wynikających m.in. z art. 54 i 57 Konstytucji RP, a przy jednoczesnym pominięciu tezy dowodowej oraz faktu, że dokument ten wprost wskazuje na podstawę działań podjętych przez Policję w dniu 21 kwietnia 2021 r., wynikającą z wniosku Szefa Kancelarii Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego A.G. o odblokowanie bramy wjazdowej i umożliwienie wjazdu pracownikom na teren Sądu Najwyższego i konieczności podjęcia przez Policję czynności udrożnienia wjazdu przy użyciu siły fizycznej oraz legitymowania sprawców wykroczeń, wobec nie stosowania się przez zgromadzonych do komunikatów Policji wzywających do odblokowania wjazdu oraz do zachowania zgodnego z prawem,

c) art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., poprzez dokonanie analizy zarzutu obrazy art. 7 k.p.k. w sposób odbiegający od wymogu rzetelnej oceny tego zarzutu oraz nierozpoznanie zarzutu obrazy art. 410 k.p.k., polegającego na pominięciu przez Sąd pierwszej instancji faktu, że na ujawnionym na rozprawie nagraniu widać, jak oskarżona szarpie za mundur i odpycha funkcjonariusza Policji.

Wskazując na powyższe skarżący wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w W. do ponownego rozpoznania.

**Sąd Najwyższy zważył, co następuje.**

Dogłębne rozważenie orzeczenia Sądu odwoławczego przez pryzmat jego pisemnych motywów skonfrontowanych z zarzutami podniesionym w apelacji, nie dało Sądowi Najwyższemu podstawy do zakwestionowania przeprowadzonej przez ten Sąd kontroli ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd *meriti* w zakresie obu czynów zarzuconych K.A. we wniosku o rozpoznanie sprawy w postępowaniu przyspieszonym.

Rozważania Sądu Okręgowego stanowią potwierdzenie, że podstawa faktyczna wyroku została zrekonstruowana prawidłowo, a oceny mieszczą się w granicach przewidzianych dyspozycją art. 7 k.p.k. Rozstrzygnięcie Sądu odwoławczego świadczy o trafnym zaakceptowaniu wszechstronnej, rozważnej i konfrontacyjnej analizy wszystkich dowodów zgromadzonych w tej sprawie, zarówno o charakterze osobowym, jak też rzeczowym, w tym także takich, które z samej istoty cechują się wysokim stopniem obiektywizmu, a więc zapisów video przebiegu zgromadzenia, które następnie zostały przez Sąd Rejonowy ocenione z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. W świetle tych ustaleń niewątpliwe jest, że zgromadzenie, które odbywało się w dniu 21.04.2021 r. przed budynkiem Sądu Najwyższego w W., od strony ulicy (...), miało charakter spontaniczny. Zostało zwołane przez grupę osób reprezentujących część społeczeństwa hołdującą zasadom demokratycznego państwa prawnego, w celu wyrażenia swojego sprzeciwu wobec kontynuowania przez Izbę Dyscyplinarną umiejscowioną w strukturach Sądu Najwyższego działalności w sensie organizacyjnym, ale przede wszystkim proceduralnym, której – zdaniem protestujących – w świetle orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej nie może być przyznany atrybut sądu bezstronnego, niezależnego, ustanowionego na mocy prawa, a osoby zasiadające w tej Izbie – w kontekście uchwały trzech połączonych Izb Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r.- nie dają gwarancji należytej obsady organu, którego zadaniem powinno być nie tylko sprawowanie praworządnego wymiaru sprawiedliwości, ale sprawowanie nadzoru nad działalnością sądów powszechnych i wojskowych w zakresie orzekania.

Samorzutne zwołanie tego zgromadzenia uzasadnione było pilną potrzebą zmanifestowania publicznie wskazanych racji i przekonań, ale przede wszystkim zwrócenia uwagi opinii publicznej na istotny, zdaniem zgromadzonych, problem niezawisłości i bezstronności organów wymiaru sprawiedliwości, w sytuacji rysującej się w tym dniu możliwości podjęcia przez kontestowany przez demonstrujących organ czynności procesowych wobec sędziego Sądu Okręgowego w W. – I. T. W tej sytuacji termin publicznego wygłoszenia opinii w sprawie oceny działalności Izby Dyscyplinarnej miał kluczowe znaczenie dla

społecznej wagi tego zgromadzenia. Także w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka zasadnie zwracano bowiem uwagę, że wolność zgromadzania się – jeśli nie można korzystać z niej we właściwym czasie – traci swoje znaczenia (zob. wyrok z 3.04.2007 r., Bączkowski i in. przeciwko Polsce). Zwołane zgromadzenie w pełni zawierało się w zakresie pojęciowym „spontanicznego zgromadzenia” wskazanym w treści art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 24 lipca 2015 r. - Prawo o zgromadzeniach (t.j. Dz. U. z 2019 r. poz. 631).

W tym miejscu należało zakwestionować wywód skarżącego, że rozpropagowanie terminu zgromadzenia w przestrzeni internetowej nadało temu zgromadzeniu charakter akcji zorganizowanej, rodzącej określone konsekwencje prawne przewidziane we wskazanej ustawie dla zgromadzeń zwykłych. Fakt rozgłoszenia tej informacji na wskazanym forum nie odbierał temu zgromadzeniu charakteru spontaniczności, gdyż wbrew twierdzeniom skarżącego nie był ustalony ośrodek decyzyjny odpowiadający za logistyczne przygotowania tego zgromadzenia, jak też nie ustalono, aby istniały deklaracje pewnego udziału określonych osób w tym zgromadzeniu. Dlatego też słusznie w orzeczeniach obu Sądów przypisano temu zgromadzeniu charakter spontaniczny. W świetle ustalonych okoliczności sprawy nie był również kwestionowany pokojowy charakter tego zgromadzenia. Tak scharakteryzowane zgromadzenie korzystało, w zakresie brania w nim udziału przez uczestników tego zgromadzenia oraz wyrażania przez nich w czasie jego trwania opinii w istotnych społecznie kwestiach, z ochrony konstytucyjnej (art. 54 ust. 1, art. 57) i konwencyjnej (art.10 ust. 1 i art. 11 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 z późn. zm.) i nie było nielegalne (zob. wyrok TK z 10 lipca 2008 r., P 15/08, OTK-A 2008/6/105). **Zachowanie polegające na wzięciu udziału w zgromadzeniu o charakterze spontanicznym stanowi realizację konstytucyjnych uprawnień jednostki polegających na korzystaniu z wolności wyrażania opinii, w tym także obejmujących krytyczne oceny organów państwa w przestrzeni publicznej, co stanowi ważny element demokracji bezpośredniej** [por. Wytyczne Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (Office for Democratic Institutions nad Human Rights) z 30.03.2007 r.]. Wobec uczestników tego zgromadzenia, w tym

również w odniesieniu do osoby K.A. została wszczęta interwencja funkcjonariuszy Policji, która w przypadku uniewinnionej miała charakter nieproporcjonalnego użycia środków przymusu wobec celów tego zgromadzenia, które podzielała K. A., a przede wszystkim – wobec jego pokojowego przebiegu, z którym się identyfikowała.

Okoliczności sprawy nie wskazują, aby zachowanie K. A. stanowiło zagrożenie publiczne przekraczające poziom zakłóceń mniejszej wagi, które nieuchronnie występują przy okazji zgromadzeń w miejscach publicznych, stanowiąc zwykle naruszenie zasad porządkowych ustanowionych przepisami ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. - Prawo o ruchu drogowym (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 450 z późn. zm.). Skoro tak było, to **w sytuacji pokojowego charakteru zgromadzenia spontanicznego, władze publiczne powinny wykazać pewien poziom tolerancji aby wolność zgromadzeń – gwarantowana, zarówno w Konstytucji RP, jak i Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, nie została pozbawiona swojego charakteru i nie zatraciła swojej istoty** (zob. wyrok ETPC z 17.07.2001 r. w sprawie Bukta i in. przeciwko Węgrom). Tej dozy tolerancji ze strony organów Policji w stosunku do zachowania K. A. bezspornie zabrakło.

Ocena zakresu interwencji podjętej wobec tej osoby, która musi stanowić punkt wyjścia w przedmiocie rozważań dotyczących zachowania uniewinnionej, nie mogła – zdaniem Sądu Najwyższego pomijać dwóch zasadniczych okoliczności:

1. K. A. zajmowała końcową pozycję w grupie osób manifestujących stojąc w miejscu usytuowanym naprzeciwko wyjazdu z parkingu służbowego Sądu Najwyższego (od strony ul. (...)), z którego w czasie zarejestrowanym na nagraniu wideo nie korzystał żaden samochód;
2. Zaś tak nasilona reakcja funkcjonariuszy Policji została zastosowana wyłącznie wobec niej, mimo że bezpośrednio obok stali także inni uczestnicy zgromadzenia.

Uwzględnienie tych aspektów przekonuje, że słusznie Sąd pierwszej instancji uznał, iż przyczyną tej interwencji był jedynie udział K.A. w niezarejestrowanym spontanicznym zgromadzeniu, co zasadnie zyskało aprobatę Sądu odwoławczego. Oznaczało to, że podjęta wobec uniewinnionej interwencja nie miała uzasadnienia prawnego. Nawet gdyby to zdarzenie rozważać w płaszczyźnie konfliktu dóbr prawem chronionych, tj. konstytucyjnej swobody

wypowiedzi i nieograniczonego prawa do swobodnego korzystania z publicznej drogi dojazdowej do parkingu służbowego instytucji państwowej, to niewątpliwie należałoby dać priorytet ochronie prawnej dobra gwarantowanego konstytucyjnie.

Przypomnieć należy, że ochrona konstytucyjna rozciąga się również na zgromadzenia organizowane na drogach publicznych (zob. wyrok TK z 28.06.2000 r., sygn. K 34/99, OTK ZU nr 5/2000, poz. 142). Także historycznie rzecz ujmując, zgromadzenia z reguły odbywały się na ulicach, czy placach, chodnikach, ale i jezdniach, a więc – miejscach publicznych. Przebieg zgromadzenia odbywającego się w dniu 21.04.2021 r. nie odbiegał od tej reguły, a samo wydarzenie, w aspekcie jego skali i zasięgu, nie wyróżniało się spośród jemu podobnych. Skoro tak, to obecne na miejscu służby państwowe powinny zadbać o odpowiednie zorganizowanie ruchu drogowego, tak aby umożliwić odbycie spontanicznego zgromadzenia.

W świetle tych wywodów powołany w kasacji dokument w postaci Raportu końcowego zabezpieczenia prewencyjnego z dnia 21 kwietnia 2021 r., mający potwierdzać zasadność zarzutu skierowanego przeciwko ustaleniu Sądu *meriti* o bezprawności interwencji policji, jak też wskazane w kasacji komunikaty przekazywane przez Policję w trakcie zgromadzenia, nie mogły wpłynąć na zmianę oceny prawnej działań organów Policji ustalonej w postępowaniu sądowym.

Słusznie również Sądy obu instancji w świetle dowodów zwłaszcza dowodów z nagrań przebiegu zgromadzenia nie dopatrzyły się w zachowaniu oskarżonej – w czasie podjętej wobec niej interwencji – aktów szarpania, odpychania, czy znieważania funkcjonariuszy Policji. Zarejestrowane we fragmencie nagrań wskazanych w apelacji prokuratora zachowania K.A. w żadnym wypadku nie dawały podstaw do takiej oceny prawnokarnej, jak to przyjęte zostało we wniosku inicjującym postępowanie sądowe. Niewątpliwie jest również to, że niewłaściwa i nieadekwatna reakcja funkcjonariuszy Policji na zachowanie uniewinnionej, prezentującej wyłącznie swoje przekonania w istotnej z punktu widzenia społecznego kwestii publicznej, w pokojowej formie, w zgodzie z prawem, została niebezpodstawnie odebrana przez uniewinnioną jako bulwersująca i wprowadziła ją w stan wzburzenia wynikający z niesłusznego ograniczenia wolności gromadzenia się, w którym to stanie K.A. rzeczywiście użyła wobec

interweniujących dwóch sformułowań wskazanych przez oskarżyciela publicznego. Zachowanie to jednak słusznie zostało uznane przez Sąd pierwszej instancji jako prezentujące znikomy ładunek społecznej szkodliwości, a to przez uwzględnienie, w zgodzie z treścią art. 115 § 2 k.k., całokształtu okoliczności przedmiotowych czynu, na które składały się także takie elementy – charakteryzujące sytuację, w jakiej doszło do czynu, jak czas i miejsce, czy zachowanie się pokrzywdzonych (por. P. Daniluk [w:] R.A. Stefański [red.], Kodeks karny. Komentarz do art. 115, Warszawa 2021, teza 13). Podjęcie – w czasie realizacji przez uniewinnioną przynależnych jej konstytucyjnych uprawnień – policyjnej interwencji zmierzającej do ograniczenia tych praw, nieznajdującej uzasadnienia prawnego, mającej charakter restryktywny i naruszający jej godność osobistą, nakazywało przyjęcie, że określona, silna reakcja emocjonalna, której określone skutki zewnętrzne – niemieszczące się jednak w ustawowych znamionach umyślnego znieważenia funkcjonariusza, czy umyślnego naruszenia jego nietykalności cielesnej – mają w demokratycznym państwie prawa charakter usprawiedliwiony, co nie może pozostać bez znaczenia z punktu widzenia odpowiedzialności karnej stanowiącej *ultima ratio* odpowiedzialności obywatela. Wszystkie te okoliczności znalazły w niniejszej sprawie właściwe odzwierciedlenie w trafnym wyroku Sądu odwoławczego.

Z tych względów, nie znajdując jakichkolwiek argumentów przemawiających za trafnością zarzutów kasacji stanowiącej jedynie wyraz nie pogodzenia się z trafnym i prawidłowo umotywowanym orzeczeniem drugo- instancyjnym, należało oddalić ją jako oczywiście bezzasadną.

**Dlatego Sąd Najwyższy orzekł jak w części dyspozytywnej postanowienia.**